

91 (04/2025)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



WYSTAWA PRAC OCALAŁEGO SHELOMO SELINGERA W SHOAH MEMORIAL W DRANCY

32. MARSZ
ŻYWYCH

„ZWYKLI –
NIEZWYKLI” W
MUZEUM II WOJNY
ŚWIATOWEJ

ZA KAŻDYM
IMIENIEM KRYJE
SIĘ CZŁOWIEK:
SKŁADANIE W
CAŁOŚĆ HISTORII
BABIEGO JARU

PRACA MUSI BYĆ
KONTYNUOWANA:
25 LAT DEKLARACJI
SZTOKHOLMSKIEJ

SPIS TREŚCI

32. MARSZ ŻYWYCH

USHMM NABYWA SWOJĄ PIERWSZĄ KOLEKCJĘ OD
OCALAŁEGO Z HOLOKAUSTU POCHODZENIA PERSKIEGO

„BLEU/NUIT. SZTUKA PO OBOZACH. WYSTAWA
TWÓRCZOŚCI SZELOMO SELINGERA”

„ZWYKLI – NIEZWYKLI” W MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

ZA KAŻDYM IMIENIEM KRYJE SIĘ CZŁOWIEK:
SKŁADANIE W CAŁOŚĆ HISTORII BABIEGO JARU

PRACA MUSI BYĆ KONTYNUOWANA:
25 LAT DEKLARACJI SZTOKHOLMSKIEJ

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA PRAC:
KOBIETY W HOLOKAUŚCIE

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

32. MARSZ ŻYWYCH

24 kwietnia 2025 r. na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz odbył się 32. Marsz Żywych. Na jego czele szła grupa ok. 80 Ocalałych z Auschwitz i z Holocaustu, a także prezydenci Polski i Izraela: Andrzej Duda i Isaac Herzog.

Jeszcze przed marszem prezydenci złożyli wieńce pod Ścianą Śmierci na terenie byłego obozu Auschwitz I, upamiętniając wszystkie ofiary obozu, odwiedzili wystawę „Szoa” w Bloku 27, a także wzięli udział w spotkaniu z polską i izraelską młodzieżą.

Prezydent Andrzej Duda określił marsz szczególną demonstracją: – Po pierwsze życia, po drugie pamięci, ale także dramatycznego wezwania „nigdy więcej”: nigdy więcej nienawiści, nigdy więcej szowinizmu, nigdy więcej antysemityzmu.

– Nie wolno milczeć wobec żadnych przejawów nienawiści pomiędzy narodami, wobec żadnych przejawów nienawiści rasowej i etnicznej. Bo jeżeli się nad nią milczy, to ostateczny efekt może być taki, jak to, co się stało tutaj, co zostało przez Niemców uczynione tutaj w czasie II wojny światowej, kiedy próbowali, kierując się właśnie nienawiścią etniczną, dziką żądzą zniszczenia, wymazać spośród ludzkości naród żydowski – podkreślił Andrzej Duda.

– Z sześciu milionów Żydów zamordowanych w czasie Holocaustu, trzy miliony było Polakami. To zupełnie niepojęta liczba. W ciągu sześciu lat zniszczono praktycznie całkowicie na ziemiach okupowanej przez nazistów Polski jedną z najwspanialszych społeczności żydowskich. Zarówno moja żona i ja jesteśmy potomkami tej społeczności – powiedział prezydent Izraela Isaac Herzog.

– Wierzę, że nasza obecność w tym świętym miejscu odbija nasze zobowiązanie, by kroczyć wspólnie do przyszłości, wspierając się na pamięci o przeszłości. Wznowienie przyjazdów delegacji młodzieży izraelskiej do Polski jest bardzo ważnym krokiem, który unaocznia, jak bardzo pragniemy wspólnie uczyć przyszłe pokolenia tego, jak ważna jest jedność i braterstwo między narodami – dodał.

Tegoroczny marsz poświęcony był 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz wyzwolenia niemieckich nazistowskich obozów, w tym Auschwitz.

W tym roku przypadł on także w 10. rocznicę śmierci prof. Władysława Bartoszewskiego, Ocalałego z Auschwitz, który jako przewodniczący Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej był głównym twórcą międzynarodowego konsensusu nad kształtem i przyszłością Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau. W 2009 r. został Fundatorem Fundacji Auschwitz-Birkenau, mającej na celu zachowanie autentyzmu przestrzeni i pozostałości poobozowych.

Wśród ok. 8 tysięcy uczestników - przede wszystkim młodych Żydów z prawie 50 krajów oraz kilkusetosobowej grupy uczniów z Polski - był także Merrill Eisenhower, prawnuk generała Dwighta D. Eisenhowera, prezydenta USA, który jako generał armii dowodził siłami alianckimi wyzwalamy wiele obozów koncentracyjnych.

Po przejściu przez bramę „Arbeit macht frei” uczestnicy Marszu Żywych przeszli z terenu byłego obozu Auschwitz I do Auschwitz II-Birkenau.

Główna ceremonia Marszu Żywych odbyła się przy pomniku upamiętniającym ofiary obozu, położonym w pobliżu ruin komór gazowych i krematoriów II i III. Ze względu na warunki pogodowe została znacznie skrócona. Zebrani na terenie byłego obozu odmówili m.in. kadisz – żydowską modlitwę za zmarłych.



USHMM NABYWA SWOJĄ PIERWSZĄ KOLEKCJĘ OD OCALAŁEGO Z HOLOKAUSTU POCHODZENIA PERSKIEGO

Rodzina irańskiego Żyda, ocalałego z Holokaustu, przekazała jego szczegółowy dziennik o przetrwaniu w obozach dla internowanych w Vichy we Francji na rzecz United States Holocaust Memorial Museum. Dziennik Menashe Ezrapoura to rzadki dodatek do kolekcji Muzeum – to pierwszy i jedyny przedmiot w kolekcji ponad 27 000 przedmiotów, który jest powiązany z ocalałym z Holokaustu pochodzenia perskiego.

– „Dziennik mojego ojca to coś więcej niż jego słowa zapisane na papierze – to świadectwo odporności, głos, którego nie da się uciszyć, i pomost między przeszłością a przyszłością” – mówi Caroline Yona z Los Angeles, która przekazała dziennik swojego ojca do Muzeum 2 kwietnia. „Przekazując go do Muzeum, oddaję hołd jego historii i zapewniam, że jego głos będzie rozbrzmiewał tak, aby przyszłe pokolenia pamiętały, uczyły się i nigdy nie zapomniały”.

„Znaczenie tego pamiątnika dla zbiorów Muzeum i dla zapisów historycznych jest niezwykle” – powiedział Tad Stahnke, dyrektor William and Sheila Konar ds. międzynarodowego zasięgu edukacji w Muzeum. „Pisma Ezrapoura zaczną wypełniać luki dotyczące niedoreprezentowanej grupy ofiar i ocalałych z Holokaustu”.

Od 2020 roku projekt Muzeum pod nazwą Sardari Project realizowany we współpracy z IranWire.com angażuje młodych Irańczyków w historię i znaczenie Holokaustu. Stahnke mówi: „Pamiętnik Ezrapoura zapewnia bezpośrednie połączenie z Iranem, II wojną światową i Holokaustem poprzez pierwotne źródło skierowane do odbiorców, do których Muzeum stara się dotrzeć od kilku lat – młodych ludzi mieszkających w Iranie – którzy od początku swojego życia doświadczali nieustannego negowania Holokaustu przez reżim i cenzurowanie dokładnych informacji o Holokauście”.

W miarę jak pokolenie ocalałych maleje, Muzeum ściga się z czasem, aby uratować dowody Holokaustu. Kolekcja Muzeum poświęcona Holokaustowi dokumentuje losy ofiar Holokaustu, ocalałych, ratujących, wyzwolicieli i innych osób za pomocą przedmiotów, dokumentów, zdjęć, filmów, książek, osobistych opowieści i nie tylko.

Wraz z zamknięciem okna możliwości gromadzenia tych delikatnych materiałów, Muzeum zintensyfikowało swoje wysiłki, aktywnie gromadząc materiały w 50 krajach na sześciu kontynentach, aby zbudować wiarygodny zbiór zapisów na temat Holokaustu



– „Dziennik mojego ojca to coś więcej niż jego słowa zapisane na papierze – to świadectwo odporności, głos, którego nie da się uciszyć, i pomost między przeszłością a przyszłością” – mówi Caroline Yona z Los Angeles, która przekazała dziennik swojego ojca do Muzeum 2 kwietnia. „Przekazując go do Muzeum, oddaję hołd jego historii i zapewniam, że jego głos będzie rozbrzmiewał tak, aby przyszłe pokolenia pamiętały, uczyły się i nigdy nie zapomniały”.

„Znaczenie tego pamiątnika dla zbiorów Muzeum i dla zapisów historycznych jest niezwykle” – powiedział Tad Stahnke, dyrektor William and Sheila Konar ds. międzynarodowego zasięgu edukacji w Muzeum. „Pisma Ezrapoura zaczną wypełniać luki dotyczące niedoreprezentowanej grupy ofiar i ocalałych z Holokaustu”.

Od 2020 roku projekt Muzeum pod nazwą Sardari Project realizowany we współpracy z IranWire.com angażuje młodych Irańczyków w historię i znaczenie Holokaustu. Stahnke mówi: „Pamiątnik Ezrapoura zapewnia bezpośrednie połączenie z Iranem, II wojną światową i Holokaustem poprzez pierwotne źródło skierowane do odbiorców, do których Muzeum stara się dotrzeć od kilku lat – młodych ludzi mieszkających w Iranie – którzy od początku swojego życia doświadczali nieustannego negowania Holokaustu przez reżim i cenzurowanie dokładnych informacji o Holokauście”.

„BLEU / NUIT. SZTUKA PO OBOZACH. WYSTAWA TWÓRCZOŚCI SHELOMO SELINGERA”

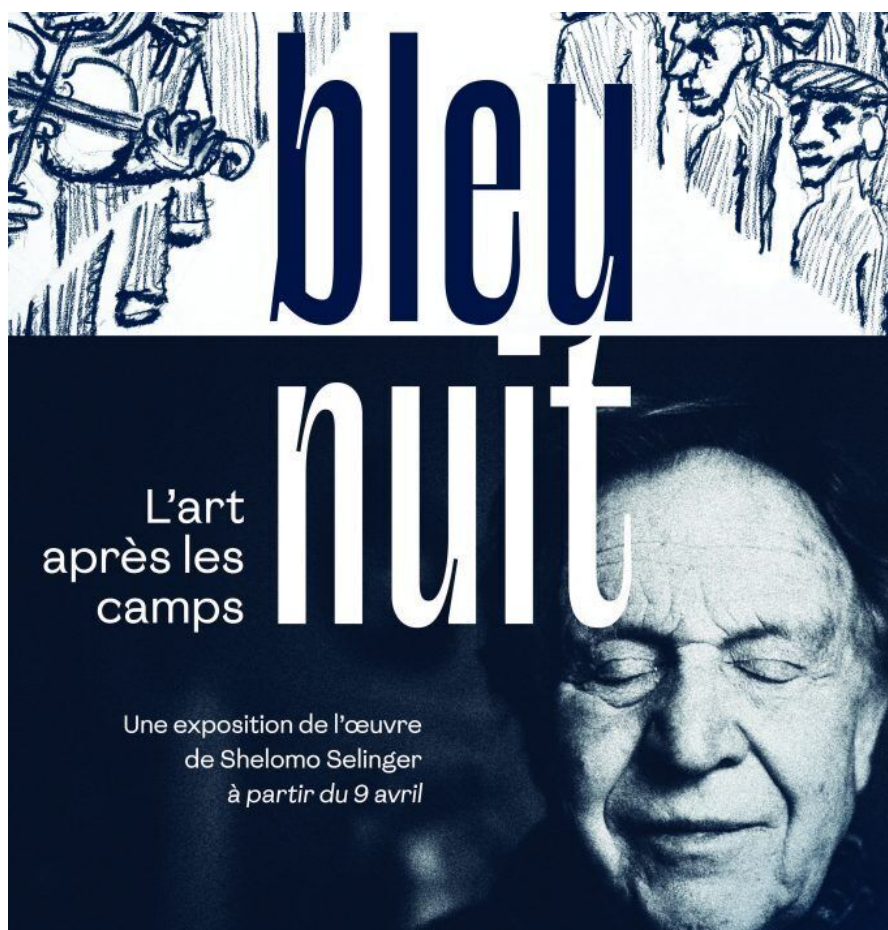
„Bleu / Nuit. Sztuka po obozach. Wystawa twórczości Shelomo Selingera” to wybór dzieł ukazujących drogę artystyczną tego ocalałego z Zagłady twórcy. Wystawa prezentuje zarówno jego motywy artystyczne – celebrowanie życia i upamiętnienie zmarłych – jak i preferowane techniki: rzeźbę w kamieniu (metoda bezpośrednia), płaskorzeźby, rysunki oraz drzeworyty.

Wystawa, którą oglądać można od 9 kwietnia, oddaje hołd wyjątkowej drodze życiowej i artystycznej Shelomo Selingera – artysty i świadka. Odbyna się w Drancy Holocaust Memorial, budynku powstałym w 2012 roku naprzeciwko Pomnika Deportowanych. Ten ostatni został zaprojektowany przez artystę w 1976 roku przed dawnym obozem internowania w Drancy.

Poprzez około 60 dzieł – z których część nigdy wcześniej nie była wystawiana ani reprodukowana – zwiedzający mają okazję poznać bogactwo i różnorodność twórczości Shelomo Selingera oraz jej głęboki humanistyczny wymiar.

„Kto poznał obozy koncentracyjne, nigdy się od nich nie uwolni. Są tam każdej nocy, a wraz z nimi, każdego ranka, ci, którzy zostali zamordowani obok mnie – świadkowie całkowitej, bezkształtnej ciemności, z której rzeźbię nadzieję.” (Shelomo Selinger)

Wystawa ukazuje drogę osobistą i artystyczną Shelomo Selingera poprzez wybór jego dzieł graficznych i rzeźbiarskich. Pomnik Deportowanych, który artysta wznosił w 1976 roku przed osiedlem La Muette, stanowi



Wystawa, którą oglądać można od 9 kwietnia, oddaje hołd wyjątkowej drodze życiowej i artystycznej Shelomo Selingera – artysty i świadka. Odbywa się w Drancy Holocaust Memorial, budynku powstałym w 2012 roku naprzeciwko Pomnika Deportowanych. Ten ostatni został zaprojektowany przez artystę w 1976 roku przed dawnym obozem internowania w Drancy.

Poprzez około 60 dzieł – z których część nigdy wcześniej nie była wystawiana ani reprodukowana – zwiedzający mają okazję poznać bogactwo i różnorodność twórczości Shelomo Selingera oraz jej głęboki humanistyczny wymiar.

„Kto poznał obozy koncentracyjne, nigdy się od nich nie uwolni. Są tam każdej nocy, a wraz z nimi, każdego ranka, ci, którzy zostali zamordowani obok mnie – świadkowie całkowitej, bezkształtnej ciemności, z której rzeźbię nadzieję.” (Shelomo Selinger)

Wystawa ukazuje drogę osobistą i artystyczną Shelomo Selingera poprzez wybór jego dzieł graficznych i rzeźbiarskich. Pomnik Deportowanych, który artysta wzniósł w 1976 roku przed osiedlem La Muette, stanowi przełomowy moment w jego twórczości. Makieta tego dzieła znajduje się na trzecim poziomie wystawy stałej, w pobliżu przeszklonych okien z widokiem na La Muette i w sąsiedztwie trzech rzeźb przedstawiających bohaterki historii Szoah.

Projekt w Drancy otworzył w artyście drogę do pamięci, która zawsze była obecna w jego twórczości, ale nigdy wcześniej nie została wyrażona tak bezpośrednio, jak w prezentowanych tu wielkoformatowych rysunkach wykonanych węglem. Dla kontrastu inne rysunki opowiadają o tańcu i muzyce, które także zajmują centralne miejsce w jego twórczości.

Oprócz wybranych płaskorzeźb, wystawa prezentuje również niektóre ilustracje stworzone przez artystę dla jego przyjaciela, poety Bruno Durochera (1919–1996), urodzonego – podobnie jak Selinger –

w Polsce i również ocalałego z niemieckich obozów. Dialog poezji i rysunku, który stanowi wyraz ich wspólnej woli tworzenia wbrew ciemnościom. W 1972 roku Selinger jednogłośnie wygrywa międzynarodowy konkurs na projekt Pomnika Deportowanych przed osiedlem La Muette w Drancy – inicjatywę zapoczątkowaną już w 1963 roku przez ówczesnego mera Maurice’a Nilès.

Po czterech latach pracy – z czego dwa spędził w przyczepie kempingowej w kamieniołomie różowego granitu w pobliżu Perros-Guirec – Selinger ukończył trzy części składowe pomnika, które w 1976 roku ustawiono na niewielkim wzniesieniu stanowiącym cokół. Trzy rzeźby razem tworzą literę shin (po hebrajsku). Motyw ten symbolizuje jedność, mimo różnic dzielących dwa boczne bloki, które artysta utożsamia z bramami piekła. To dla nich jego żona Ruth zaprojektowała inicjały tekstów wyrytych na kamieniu. Figury ludzkie skupiają się w centralnym bloku – splecione

w formie uścisku, słowie o dwojakim znaczeniu: uścisku śmierci i uścisku miłości – dwóch biegunach twórczości Selingera, które razem oddają hołd zmarłym i celebrują życie.

W przeciwieństwie do innych ocalałych artystów, Selinger nie rysował w obozach, w których był osadzony. Z sztuką zetknął się dopiero po wojnie, w 1951 roku, po przeprowadzce do Izraela, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Ruth. Od tego czasu jego twórczość koncentruje się głównie na rzeźbie.

Jednak to właśnie w kontekście pracy nad pomnikiem w Drancy Selinger podejmuje szeroko zakrojoną serię wielkoformatowych rysunków poświęconych Szoah. Ich skrajna brutalność nawiązuje u niego do niektórych motywów biblijnych.

Selinger komponuje swoje rysunki tak, jak rzeźbi płaskorzeźby – kondensując i zderzając postacie na jednej płaszczyźnie. Nasycenie przestrzeni może świadczyć o potężnej przemocy,

„ZWYKLI – NIEZWYKLI”

Po ośmiu latach od otwarcia, w momencie kiedy wystawę główną MIIWŚ obejrzało już ponad 3 miliony odwiedzających dzisiaj udowadniamy po raz kolejny, że nasze muzeum pełne jest niezwykłych opowieści.

Muzeum II Wojny Światowej to miejsce, gdzie opowiadamy dzieje największego konfliktu zbrojnego XX wieku. To ludzie są w tej historii najważniejsi: ofiary zbrodni, polegli na frontach, w podziemnej walce, ale również ci, którzy przeżyli i mogli dawać świadectwo. Na wystawie – zbudowanej w mrokach podziemi – oddaliśmy im głos. Mówią za zmarłych, zamordowanych, zaginionych. O losach niektórych z nich przypominają tylko drobiazgi, pamiątki, które po nich zostały – niemi świadkowie wojny i jednocześnie najsilniejszy środek muzealnego przekazu.

Zapraszamy na wspólną podróż śladami kilku bohaterów, których uczyniliśmy ikonami naszego Muzeum. Nie są to postaci z piedestału, bohaterowie, o których mówi się „najwięksi, najstynniejsi, najwaleczniejsi”. Chcemy wydobyć ich historie z cienia, nic nie ujmując jednocześnie tym wielkim. Pragniemy, aby „zwykli – niezwykli” zaistnieli w pamięci współczesnych. Staramy się zachować wspomnienie o nich, bo z tych „zwykłych bohaterów” uклада się obraz wojny.

Pierwszym „zwykłym bohaterem” jest **Zdzisław Wysocki** – zamordowany w czasie niemieckich zbrodni w Polsce we wrześniu 1939 roku. Był jedną z wielu ofiar ataków na kolumny cywilnych uchodźców. Został ranny w okolicach Łukowa podczas ewakuacji z Warszawy. Zmarł w wieku 13 lat w szpitalu w Łukowie.



Zwykli, niezwykli

Historie, które warto poznać.



Muzeum II Wojny Światowej to miejsce, gdzie opowiadamy dzieje największego konfliktu zbrojnego XX wieku. To ludzie są w tej historii najważniejsi: ofiary zbrodni, polegli na frontach, w podziemnej walce, ale również ci, którzy przeżyli i mogli dawać świadectwo. Na wystawie – zbudowanej w mrokach podziemi – oddaliśmy im głos. Mówią za zmarłych, zamordowanych, zaginionych. O losach niektórych z nich przypominają tylko drobiazgi, pamiątki, które po nich zostały – niemi świadkowie wojny i jednocześnie najsilniejszy środek muzealnego przekazu.

Zapraszamy na wspólną podróż śladami kilku bohaterów, których uczyniliśmy ikonami naszego Muzeum. Nie są to postaci z piedestału, bohaterowie, o których mówi się „najwięksi, najstojniejsi, najwaleczniejsi”. Chcemy wydobyć ich historie z cienia, nic nie ujmując jednocześnie tym wielkim. Pragniemy, aby „zwykli – niezwykli” zaistnieli w pamięci współczesnych. Staramy się zachować wspomnienie o nich, bo z tych „zwykłych bohaterów” ukształtował się obraz wojny.

Pierwszym „zwykłym bohaterem” jest **Zdzisław Wysocki** – zamordowany w czasie niemieckich zbrodni w Polsce we wrześniu 1939 roku. Był jedną z wielu ofiar ataków na kolumny cywilnych uchodźców. Został ranny w okolicach Łukowa podczas ewakuacji z Warszawy. Zmarł w wieku 13 lat w szpitalu w Łukowie.

Opowiadamy także o **Janinie Lewandowskiej** – ofierze zbrodni katyńskiej. Była lotnikiem i spadochroniarzem. We wrześniu 1939 roku wraz z grupą pilotów wojskowych trafiła do niewoli radzieckiej. Przeszła przez obóz w Ostaszkowie i Kozielsku. 21 lub 22 kwietnia 1940 roku została rozstrzelana w Katyniu przez funkcjonariuszy radzieckiej policji politycznej NKWD.

Kolejną postacią, której losy chcemy przypomnieć, jest **Tania Sawiczewa**. Jej historia wiąże się z oblężeniem Leningradu i pokazuje gehennę mieszkańców. Dziewczynka mieszkała tam wraz z rodziną. Gdy rozpoczęło się niemieckie oblężenie miasta, Tania Sawiczewa zaczęła utrzymywać historię zagłady całej swojej rodziny, zapisując daty śmierci bliskich w niewielkim dzienniczku. Dziewczynka została sama i trafiła do domu dziecka, z którym została ewakuowana. Zmarła na skutek wycieńczenia organizmu 1 lipca 1944 roku.

Grupowym „zwykłym bohaterem” są także **ofiary zbrodni na jeńcach wojennych**. W czasie II wojny światowej do niewoli dostały się rzesze żołnierzy (liczone w milionach) ze wszystkich walczących armii. Nierzadko pozbawiano ich praw wynikających ze statusu jeńcy wojennego. Najgorszy los spotkał jeńców radzieckich w niewoli niemieckiej. Z powodu głodu, chorób, wycieńczenia, nieludzkich warunków bytowych oraz planowej eksterminacji spośród 5,7 mln żołnierzy życie straciło ponad 3 mln.

Represjom niemieckim poddano także część polskich jeńców wojennych. Jednym z nich był kapitan **Antoni Kasztelan**, oficer polskiego kontrwywiadu wojskowego i uczestnik obrony Helu w 1939 roku. Został pozbawiony statusu jeńcy wojennego i aresztowany przez Gestapo. Więziono go i torturowano, wbrew prawu międzynarodowemu, a ostatecznie skazano na śmierć. Zgilotynowano go w Królewcu 14 grudnia 1942 roku.

„Zwykłym bohaterem” był również holenderski profesor **Rudolf Cleveringa**. Jego słowa stały się symbolem sprzeciwu i walki z okupantem. 26 listopada 1940 roku na uniwersytecie w Lejdzie wygłosił mowę przeciwko usuwaniu przez władze niemieckie żydowskich profesorów. Za swój protest oraz działalność w holenderskim ruchu oporu Cleveringa trafił do więzienia. W 1944 roku został uwolniony przez

ZA KAŻDYM IMIENIEM KRYJE SIĘ CZŁOWIEK: SKŁADANIE W CAŁOŚĆ HISTORII BABIEGO JARU

Dzięki starannej pracy archiwalnej i zeznaniom rodzin badacze na Ukrainie odkrywają historie osób zabitych w Babim Jarze. Viktor Zinkevych nie wiedział, że jego matka zginęła w Babim Jarze, ani nawet, że był Żydem aż do dwunastego roku życia. Kiedy naziści najechali Kijów, był jeszcze niemowlęciem. Jego matkę, Yevheniię Leibovną Pechenyk, zabrano po tym, jak sąsiedzi zdradzili, że jest Żydówką. Na szczęście babci Viktora udało się go ukryć, dzięki czemu przeżył.

Jego ojciec ożenił się ponownie po wojnie i Viktor dorastał, nie wiedząc o swojej prawdziwej matce. Dopiero gdy zaczął chodzić do nowej szkoły, która wymagała od jego rodziny udostępnienia aktu urodzenia z nazwiskiem jego matki, inne dzieci zaczęły go dręczyć, że jest Żydem. Poprosił ojca o wyjaśnienie i w końcu prawda wyszła na jaw.

Yevheniia była jedną z około 33 771 osób zamordowanych w wąwozie Babi Jar i okolicach w dwa dni we wrześniu 1941 roku. Praktycznie cała żydowska populacja Kijowa została zamordowana, a ich szczątki złożono w masowym grobie tuż za rogiem domu, w którym mieszkali.

Typowo naziści dokumentowali swoje ofiary, jednak tam wiele ofiar nie zostało nawet zarejestrowanych. To jeden z powodów, dla których wiele ofiar pozostaje nieznanych. W tym miejscu masakry istnieją warstwy zaciemniające historie zamordowanych tam ludzi: warstwy historii, geografii i biurokracji. Czasami, jak w historii Viktora, prawda jest tak ukryta, że rodziny ofiar same walczą o to, aby dowiedzieć się, co się stało.

Przywracanie pamięci poprzez archiwa i świadectwa

Projekt „Names” („Imiona”) prowadzony przez ośrodek Babyn Yar Holocaust Memorial Center na Ukrainie podejmuje działania, by zmienić sytuację. Jako beneficjent grantu IHRA, poszukuje ocalałych z Holokaustu i ich potomków, aby odtworzyć historie osób, które zginęły w największej jednorazowej masakrze dokonanej przez nazistowskie Niemcy i ich kolaborantów w Europie Wschodniej.

W zeszłym roku udało się odkryć 200 nowych nazwisk osób, które były ofiarami masowych egzekucji w Babim Jarze, wcześniej nie wymienionych w żadnych dokumentach, i dodać ponad 100 ich zdjęć. Ośrodek skompilował jak dotąd najbardziej obszerną bazę danych, zawierającą 29 551 nazwisk ofiar.

Digitalizacja przeszłości w obliczu konfliktu

Praca z oryginalnymi dokumentami w czasie wojny wcale nie jest prosta. Inna Kalenska, kuratorka projektu, opowiada nam o niektórych wyzwaniach, z jakimi mierzył się zespół projektowy: „Pierwszy rok inwazji był dla nas, dla naszej organizacji, najmroczniejszym i najtrudniejszym czasem, ale staramy się



W ramach grantu IHRA, ośrodek Babyn Yar Holocaust Memorial Center zorganizował również dwudniowe warsztaty na temat badań archiwalnych, w tym technik analizowania dokumentów historycznych, digitalizacji materiałów archiwalnych i skutecznego dokumentowania ustaleń. W warsztatach wzięli udział studenci, stypendyści, kandydaci na doktorantów i badacze zainteresowani badaniami nad Holokaustem.

Fot. IHRA

inwazji. Obecnie internetowe archiwum zawiera ponad 7 milionów dokumentów z 18 instytucji archiwalnych i rozwija się nadal.

„Czas jest także naszym wrogiem”, mówi Inna. Nawet w czasach pokoju dokumenty są delikatne i podatne na uszkodzenia, a każdy ludzki dotyk niesie ze sobą ryzyko. Ale te przedmioty to wszystko, co nam pozostało po ofiarach i ocalałych, kiedy ostatni z naocznych świadków nas opuści.

Dlatego digitalizacja idzie ręką w rękę z odkrywaniem nazwisk ofiar – zabezpieczając dokumenty, zabezpieczamy historię.

W ramach grantu IHRA, ośrodek Babyn Yar Holocaust Memorial Center zorganizował również dwudniowe warsztaty na temat badań archiwalnych, w tym technik analizowania dokumentów historycznych, digitalizacji materiałów archiwalnych i skutecznego dokumentowania ustaleń.

W warsztatach wzięli udział studenci, stypendyści, kandydaci na doktorantów i badacze zainteresowani badaniami nad Holokaustem.

Praca jest żmudna i powolna. Czasami obejmuje przeprowadzanie nowych wywiadów i zbieranie oryginalnych świadectw, jak wywiad z Viktorem Zinkevychem przeprowadzony na początku 2025 roku. Częściej jest to ostrożny proces sprawdzania i powoływania się na dokumenty z różnych źródeł w celu uzyskania pełniejszego obrazu ofiar.

Nie chodzi tylko o nazwiska. Każda drobna informacja może przyczynić się do odkrycia historii życia danej osoby.

Inna mówi, że jedną z historii, która utkwiała jej w pamięci, jest historia pary i ich 4-letniej córki, Tany. Kiedy dowiedzieli się, że zostali wysłani do Babiego Jaru, postanowili przyjąć truciznę, zamiast wykonać rozkaz. „Nie mogę o tym zapomnieć ani wyrzucić tego z głowy” – mówi. „Ta rodzina znalazła się w niemożliwej sytuacji, ten rozdzierający serce wybór, którego musieli dokonać, by na koniec powiedzieć: „Nie, wolę zabić się sam, niż pozwolić, żeby zrobił to ktoś inny”.

„Niemożliwa sytuacja, w jakiej znalazła się ta rodzina, ten rozdzierający serce wybór, którego musieli dokonać”.

Ludzie kryjący się za nazwiskami

Kolejne historie poruszają na różne sposoby. David Khayimovich Krupnik, cieśla, który walczył i stracił dwa palce w I wojnie światowej, przeżył w swoim życiu kilka pogromów. Pewnego razu uratowała go interwencja niemieckiego oficera, który mieszkał w jego budynku. Kiedy naziści zdobyli Kijów w 1941 roku, nie wierzył, że byli zdolni do masowych zabójstw.

David odmówił opuszczenia domu, gdy ogłoszono nakaz ewakuacji. Został zabity w Babim Jarze.

Niektóre z historii, które stały się jaśniejsze dzięki pracy nad projektem „Names”, dotyczą osób takich jak Rivka Babushkina. Rivka mieszkała ze swoim mężem Issakiem i jego osieroconą siostrzenicą, Khayą, którą wychowywali jak własne dziecko. Siostry Issaca, Liza i Tsilya, przyjechały do Kijowa z Białorusi ze swoim bratem. Tsilya została ewakuowana, gdy naziści zajęli Kijów, pozostawiając swoją 14-letnią córkę Ilyę z jej siostrą Lizą.

Rano, gdy Żydzi zostali wyprowadzeni do Babiego Jaru, Ilya upierała się, że jest Austriaczką (ponieważ jej ojciec urodził się w Austro-Węgry) i odmówiła pójścia. Ciotka Liza, głęboko zdenerwowana, rzuciła klucze



David Khayimovich Krupnik

inwazji. Obecnie internetowe archiwum zawiera ponad 7 milionów dokumentów z 18 instytucji archiwalnych i rozwija się nadal.

„Czas jest także naszym wrogiem”, mówi Inna. Nawet w czasach pokoju dokumenty są delikatne i podatne na uszkodzenia, a każdy ludzki dotyk niesie ze sobą ryzyko. Ale te przedmioty to wszystko, co nam pozostało po ofiarach i ocalałych, kiedy ostatni z naocznych świadków nas opuści.

Dlatego digitalizacja idzie ręką w rękę z odkrywaniem nazwisk ofiar – zabezpieczając dokumenty, zabezpieczamy historie.

W ramach grantu IHRA, ośrodek Babyn Yar Holocaust Memorial Center zorganizował również dwudniowe warsztaty na temat badań archiwalnych, w tym technik analizowania dokumentów historycznych, digitalizacji materiałów archiwalnych i skutecznego dokumentowania ustaleń.

W warsztatach wzięli udział studenci, stypendyści, kandydaci na doktorantów i badacze zainteresowani badaniami nad Holokaustem.

PRACA MUSI BYĆ KONTYNUOWANA: 25 LAT DEKLARACJI SZTOKHOLMSKIEJ

Niniejsza refleksja dotyczy Deklaracji Sztokholmskiej z 2000 roku, której zasady ukształtowały edukację, badania i pamięć o Holokauście na całym świecie. Podczas gdy praca IHRA od tego czasu rozszerzyła się o nowe obszary zainteresowania i narzędzia, Deklaracja pozostaje dokumentem fundamentalnym w budowaniu międzynarodowego zaangażowania.

26 stycznia 2000 roku przedstawiciele prawie 50 rządów zebrali się w Sztokholmie, aby wspólnie przeżyć decydujący moment w międzynarodowej pamięci o Holokauście. Ocaleni zasiedli obok naukowców oraz głów państw i rządów – świadkowie historii obok tych, którym powierzono zadanie jej zachowania.

Międzynarodowe Forum Sztokholmskie na temat Holokaustu było pierwszą znaczącą międzynarodową konferencją nowego tysiąclecia – i jedną z pierwszych, która eliminowała lukę między wiedzą akademicką a decyzjami politycznymi. Po raz pierwszy rządy – niezależnie od swojej przeszłości – uznały swoją wspólną odpowiedzialność za to, by zapewnić, że pamięć o Holokauście pozostanie zarówno priorytetem politycznym, jak i moralnym.

Przywódcy, którzy się tam zebrali, zrozumieli, że pamięć nie jest samowystarczalna; musi być aktywnie propagowana. Dwadzieścia pięć lat później spoglądamy wstecz na Forum, aby zrozumieć nie tylko to, co udało się osiągnąć, ale także to, co pozostaje na szali. Zobowiązania podjęte w Sztokholmie nigdy nie miały być ostatnim słowem – oznaczały początek długoterminowego wysiłku.

Praca dopiero się rozpoczęła.

Wezwanie do działania

Dla byłego premiera Szwecji Görana Perssona Forum było ukoronowaniem jego osobistego rozliczenia. Jego wezwanie do działania wybrzmiało wiele lat wcześniej. Wizyta w byłym obozie koncentracyjnym Neuengamme, niedaleko Hamburga, głęboko zaniepokoiła Perssona. Kiedy spacerował po miejscu pracy przymusowej, masowego cierpienia i systematycznego okrucieństwa, Persson stanął w obliczu skali zbrodni nazistowskich – i odpowiedzialności za ich upamiętnienie. W tym samym czasie narastał ekstremizm skrajnej prawicy – młodzi mężczyźni maszerowali w brązowych koszulkach, a ich okrzyki niepokojąco przypominały erę nazistowską. Jednak ostateczny sygnał ostrzegawczy pojawił się bliżej domu w 1997 roku, kiedy badanie przeprowadzone w Szwecji wykazało, że wielu uczniów wątpiło, że Holokaust w ogóle miał miejsce.

Zdeterminowany do działania Persson zainicjował 'Żywą historię' (Levande Historia), kampanię edukacyjną, w ramach której do szwedzkich gospodarstw domowych rozproszono ponad 1,3 miliona egzemplarzy książki Tell Ye Your Children (Powiedzcie swoim dzieciom). Szybko jednak zdał sobie sprawę, że sama edukacja nie wystarczy –



Uczestnicy Międzynarodowego Forum Sztokholmskiego na temat Holokaustu w Szwecji, 27–29 stycznia 2000 r.

26 stycznia 2000 roku przedstawiciele prawie 50 rządów zebrali się w Sztokholmie, aby wspólnie przeżyć decydujący moment w międzynarodowej pamięci o Holokauście. Ocaleni zasiedli obok naukowców oraz głów państw i rządów – świadkowie historii obok tych, którym powierzono zadanie jej zachowania.

Międzynarodowe Forum Sztokholmskie na temat Holokaustu było pierwszą znaczącą międzynarodową konferencją nowego tysiąclecia – i jedną z pierwszych, która eliminowała lukę między wiedzą akademicką a decyzjami politycznymi. Po raz pierwszy rządy – niezależnie od swojej przeszłości – uznały swoją wspólną odpowiedzialność za to, by zapewnić, że pamięć o Holokauście pozostanie zarówno priorytetem politycznym, jak i moralnym.

Przywódcy, którzy się tam zebrali, zrozumieli, że pamięć nie jest samowystarczalna; musi być aktywnie propagowana. Dwadzieścia pięć lat później spoglądamy wstecz na Forum, aby zrozumieć nie tylko to, co udało się osiągnąć, ale także to, co pozostaje na szali. Zobowiązania podjęte w Sztokholmie nigdy nie miały być ostatnim słowem – oznaczały początek długoterminowego wysiłku. Praca dopiero się rozpoczęła.

Wezwanie do działania

Dla byłego premiera Szwecji Görana Perssona Forum było ukoronowaniem jego osobistego rozliczenia. Jego wezwanie do działania wybrzmiało wiele lat wcześniej. Wizyta w byłym obozie koncentracyjnym Neuengamme, niedaleko Hamburga, głęboko zaniepokoiła Perssona. Kiedy spacerował po miejscu pracy przymusowej, masowego cierpienia i systematycznego okrucieństwa, Persson stanął w obliczu skali zbrodni nazistowskich – i odpowiedzialności za ich upamiętnienie. W tym samym czasie narastał ekstremizm skrajnej prawicy – młodzi mężczyźni maszerowali w brązowych koszulkach, a ich okrzyki niepokojąco przypominały erę nazistowską. Jednak ostateczny sygnał ostrzegawczy pojawił się bliżej domu w 1997 roku, kiedy badanie przeprowadzone w Szwecji wykazało, że wielu uczniów wątpiło, że Holokaust w ogóle miał miejsce.



Elie Wiesel, ocalały z Holokaustu i laureat Nagrody Nobla
na Forum Sztokholmskim

tej odpowiedzialności: Hannah Lessing. sekretarz generalna austriackiego Narodowego Funduszu Ofiar Narodowego Socjalizmu spędziła lata pracując bezpośrednio z ocalałymi, zapewniając im zadośćuczynienie i uznanie. Dla niej, podobnie jak dla wielu osób w tym pomieszczeniu, ta praca nie była abstrakcyjna. Była głęboko osobista. Holokaust pozostawił blizny na jej własnej rodzinie; jej babcia została zamordowana w Auschwitz-Birkenau, jej prababcia głodowała w Theresienstadt, a jej ojciec przeżył na wygnaniu w brytyjskim Mandacie Palestyny.

„Nauczyłam się tak wiele od ocalałych”, wspomina Lessing, która obecnie zasiada w Zarządzie Wykonawczym IHRA. „Oni nie chcą zemsty – chcą godności. Chcą, aby ich historie usłyszano, a ich cierpienie uznano. I to właśnie ostatecznie uczyniła Deklaracja Sztokholmska: sprawiła, że rządy wzięły odpowiedzialność za tę pamięć”. Oni [ocaleni] nie chcą zemsty – chcą godności. Chcą, aby ich historie usłyszano, a ich cierpienie uznano.

Dla wielu delegatów Forum Sztokholmskie nie było tylko miejscem przemówień plenarnych – chodziło o kontakty nawiązywane w spokojniejszych momentach. Richelle Budd Caplan, członkini izraelskiej delegacji na Forum, a późniejsza przewodnicząca Grupy Roboczej ds. Edukacji IHRA w 2001 roku, pamięta nieformalne przestrzenie Forum równie żywo, jak jego oficjalne sesje. „Forum dało mi wyjątkową okazję do spotkania ekspertów i dyplomatów zajmujących się tematyką Holokaustu z ponad 40 krajów. Przypominam sobie dyskusje poboczne na temat tego, jak kraje planują uchwałać coroczne dni pamięci o Holokauście i jak ITF starał się rozwijać projekty łącznikowe, szczególnie z Czechami. Ponadto Wesley Fisher rozpowszechnił pierwszy w historii międzynarodowy katalog organizacji zajmujących się edukacją, pamięcią i badaniami nad Holokaustem. Naładowana energią, zagłębiłam się w nawiązywanie kontaktów i rozwijanie projektów”. Katalog, do którego odwołuje się Richelle – rozprowadzany w formie drukowanej na Forum – stał się jednym z pierwszych współdzielonych zasobów ITF, symbolizując ducha wymiany i współpracy Forum w erze przedcyfrowej.

Nadzieja i rzeczywistość polityczna

Po jej przedstawieniu, Deklaracja Sztokholmska nie była kwestionowana, ale jej wdrażanie w

tej odpowiedzialności: Hannah Lessing. sekretarz generalna austriackiego Narodowego Funduszu Ofiar Narodowego Socjalizmu spędziła lata pracując bezpośrednio z ocalałymi, zapewniając im zadośćuczynienie i uznanie. Dla niej, podobnie jak dla wielu osób w tym pomieszczeniu, ta praca nie była abstrakcyjna. Była głęboko osobista. Holokaust pozostawił blizny na jej własnej rodzinie; jej babcia została zamordowana w Auschwitz-Birkenau, jej prababcia głodowała w Theresienstadt, a jej ojciec przeżył na wygnaniu w brytyjskim Mandacie Palestyny.

„Nauczyłam się tak wiele od ocalałych”, wspomina Lessing, która obecnie zasiada w Zarządzie Wykonawczym IHRA. „Oni nie chcą zemsty – chcą godności. Chcą, aby ich historie usłyszano, a ich cierpienie uznano. I to właśnie ostatecznie uczyniła Deklaracja Sztokholmska: sprawiła, że rządy wzięły odpowiedzialność za tę pamięć”. Oni [ocaleni] nie chcą zemsty – chcą godności. Chcą, aby ich historie usłyszano, a ich cierpienie uznano.

Dla wielu delegatów Forum Sztokholmskie nie było tylko miejscem przemówień plenarnych – chodziło o kontakty nawiązywane w spokojniejszych momentach. Richelle Budd Caplan, członkini izraelskiej delegacji na Forum, a późniejsza przewodnicząca Grupy Roboczej ds. Edukacji IHRA w 2001 roku, pamięta nieformalne przestrzenie Forum równie żywo, jak jego oficjalne sesje. „Forum dało mi wyjątkową okazję do spotkania ekspertów i dyplomatów zajmujących się tematyką Holokaustu z ponad 40 krajów. Przypominam sobie dyskusje poboczne na temat tego, jak kraje planują uchwałać coroczne dni pamięci o Holokauście i jak ITF starał się rozwijać projekty łącznikowe, szczególnie z Czechami. Ponadto Wesley Fisher rozpowszechnił pierwszy w historii międzynarodowy katalog organizacji zajmujących się edukacją, pamięcią i badaniami nad Holokaustem. Naładowana energią, zagłębiłam się w nawiązywanie kontaktów i rozwijanie projektów”. Katalog, do którego odwołuje się Richelle – rozprowadzany w formie drukowanej na Forum – stał się jednym z pierwszych współdzielonych zasobów ITF, symbolizując ducha wymiany i współpracy Forum w erze przedcyfrowej.



Profesor Yehuda Bauer, były honorowy przewodniczący IHRA, na Forum (z przodu po lewej)

Członkowie IHRA na plenarnym posiedzeniu IHRA 2024 w Glasgow

Powrót do Londynu: wyzwanie pamięci w upolitycznionym świecie

W lutym 2025 roku, pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii, IHRA powróciła do Londynu, aby uczcić 25. rocznicę Deklaracji Sztokholmskiej – miasta, w którym w 1998 roku jej podróż po raz pierwszy nabrała kształtu w ramach inauguracyjnego spotkania ITF. Ocalała z Holokaustu Mała Tribich przypomniała obecnym: „Nie opowiadamy naszych historii dla siebie.

Opowiadamy je po to, aby kolejne pokolenie zrozumiało, co się dzieje, gdy nienawiść nie jest kontrolowana”.

„Nie opowiadamy naszych historii dla siebie. Opowiadamy je po to, aby kolejne pokolenie zrozumiało, co się dzieje, gdy nienawiść nie jest kontrolowana”. Paul Boateng, szef delegacji Wielkiej Brytanii na Forum Sztokholmskim, podkreślił, dlaczego pamięć o Holokauście pozostaje tak samo ważna jak zawsze. „Stoimy w momencie, gdy historia nie tylko ulega zapomnieniu, ale jest pisana na nowo. Deklaracja Sztokholmska miała przed tym chronić – jednak zostało jeszcze dużo do zrobienia”.

Michaela Küchler, Sekretarz Generalna IHRA, podkreśliła rosnącą polityzację pamięci: „Zawsze wiedzieliśmy, że pamięć jest ważna. Ale dziś musimy o nią walczyć w sposób, którego się nie spodziewaliśmy. Kiedy widzisz, jak kwestionuje się obchody Holokaustu lub kiedy ocalałym mówi się, że jest to „zbyt polityczne”, aby pozwolić im mówić, zdajesz sobie sprawę, jak



Powrót do Londynu: wyzwanie pamięci w upolitycznionym świecie

W lutym 2025 roku, pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii, IHRA powróciła do Londynu, aby uczcić 25. rocznicę Deklaracji Sztokholmskiej – miasta, w którym w 1998 roku jej podróż po raz pierwszy nabrała kształtu w ramach inauguracyjnego spotkania ITF. Ocalała z Holokaustu Mała Tribich przypomniała obecnym: „Nie opowiadamy naszych historii dla siebie. Opowiadamy je po to, aby kolejne pokolenie zrozumiało, co się dzieje, gdy nienawiść nie jest kontrolowana”.

„Nie opowiadamy naszych historii dla siebie. Opowiadamy je po to, aby kolejne pokolenie zrozumiało, co się dzieje, gdy nienawiść nie jest kontrolowana”. Paul Boateng, szef delegacji Wielkiej Brytanii na Forum Sztokholmskim, podkreślił, dlaczego pamięć o Holokauście pozostaje tak samo ważna jak zawsze. „Stoimy w momencie, gdy historia nie tylko ulega zapomnieniu, ale jest pisana na nowo. Deklaracja Sztokholmska miała przed tym chronić – jednak zostało jeszcze dużo do zrobienia”.

Michaela Küchler, Sekretarz Generalna IHRA, podkreśliła rosnącą polityzację pamięci: „Zawsze wiedzieliśmy, że pamięć jest ważna. Ale dziś musimy o nią walczyć w sposób, którego się nie spodziewaliśmy. Kiedy widzisz, jak kwestionuje się obchody Holokaustu lub kiedy ocalałym mówi się, że jest to „zbyt polityczne”, aby pozwolić im mówić, zdajesz sobie sprawę, jak

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA PRAC: KOBIETY W HOLOKAUŚCIE

Women in the Holocaust International Study Center (Międzynarodowy Ośrodek Badań Kobiety w Holokauście) w Moreshet Mordechai Anielevich Memorial, Givat Haviva, w Izraelu, oraz Instytut Filozofii i Teorii Społecznej Uniwersytetu w Belgradzie z przyjemnością ogłaszają nabór prac na trzecią międzynarodową konferencję poświęconą kobietom w Holokauście. Tegoroczna konferencja zatytułowana *Lives Worth Living: The Untold Stories* (Życie warte przeżycia: Historie nieopowiedziane) poświęcona jest badaniu życia, postępowania i spuścizny kobiet w trakcie i po Holokauście.

Konferencja odbędzie się w dniach od 20 do 22 października 2025 roku w Belgradzie w Serbii, w Instytucie Filozofii i Teorii Społecznej Uniwersytetu w Belgradzie (adres: Kraljice Natalije 45, 11000 Beograd). Językiem roboczym konferencji będzie język angielski.

Trzecia doroczna międzynarodowa konferencja WHISC na temat kobiet w Holokauście, *Lives Worth Living* (Życie warte przeżycia), odbędzie się ponownie w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Ten region był kluczowym miejscem, w którym niemiecka okupacja nazistowska i polityka rasowa przecinały się ze złożonymi realiami konkurujących nacjonalizmów, zmieniających się granic i kwestionowanych suwerenności narodowych. Historia nazistowskich prześladowań, wypędzania, ucieczki, deportacji i mordu kobiet żydowskich i romskich – a także kobiet innych narodowości – rozgrywała się w szerszym krajobrazie napięć etnicznych, konfliktów i zmieniających się struktur władzy w Europie Środkowo-Wschodniej i poza nią.

Celem konferencji jest zbadanie, w jaki sposób odpowiedzialnie i produktywnie zintegrować historię okupacji, antysemityzmu i rasizmu etnicznego, jednocześnie utrzymując oparte na badaniach zaangażowanie w odkrywanie doświadczeń kobiet – doświadczeń związanych z płcią – podczas Holokaustu. Ponadto konferencja zachęca do dalszych badań nad złożonością bycia ofiarą w różnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej podczas Holokaustu. Powiązane ze sobą konteksty historyczne, wydarzenia i procesy pozostają wyzwaniem dla badaczy i punktem spornym w debatach publicznych i naukowych.

Ponadto badanie punktów przecięcia tożsamości religijnych, etnicznych i płciowych – oraz wynikających z nich skutków, napięć i traum – nadal stanowi poważne wyzwanie naukowe. W tym roku szczególnie zachęcamy do badań nad życiem i doświadczeniami kobiet w Jugosławii podczas Holokaustu, ponieważ ten aspekt historii Holokaustu pozostaje niedoreprezentowany w międzynarodowym dyskursie akademickim.

Konferencja *Lives Worth Living* (Życie warte przeżycia) ma na celu promowanie naukowych dyskusji i debat na temat podziałów, powiązań i punktów przecięć



Konferencja odbędzie się w dniach od 20 do 22 października 2025 roku w Belgradzie w Serbii, w Instytucie Filozofii i Teorii Społecznej Uniwersytetu w Belgradzie (adres: Kraljice Natalije 45, 11000 Beograd). Językiem roboczym konferencji będzie język angielski.

Trzecia doroczna międzynarodowa konferencja WHISC na temat kobiet w Holokauście, *Lives Worth Living* (Życie warte przeżycia), odbędzie się ponownie w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Ten region był kluczowym miejscem, w którym niemiecka okupacja nazistowska i polityka rasowa przecinały się ze złożonymi realiami konkurujących nacjonalizmów, zmieniających się granic i kwestionowanych suwerenności narodowych. Historia nazistowskich prześladowań, wypędzania, ucieczki, deportacji i mordu kobiet żydowskich i rómskich – a także kobiet innych narodowości – rozgrywała się w szerszym krajobrazie napięć etnicznych, konfliktów i zmieniających się struktur władzy w Europie Środkowo-Wschodniej i poza nią.

Celem konferencji jest zbadanie, w jaki sposób odpowiedzialnie i produktywnie zintegrować historię okupacji, antysemityzmu i rasizmu etnicznego, jednocześnie utrzymując oparte na badaniach zaangażowanie w odkrywanie doświadczeń kobiet – doświadczeń związanych z płcią – podczas Holokaustu. Ponadto konferencja zachęca do dalszych badań nad złożonością bycia ofiarą w różnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej podczas Holokaustu. Powiązane ze sobą konteksty historyczne, wydarzenia i procesy pozostają wyzwaniem dla badaczy



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG